

Alimenty na dziecko – prawo czy obowiązek?

Odpowiedź wydaje się być dość prosta, choć nie dla wszystkich. Alimenty na dziecko, aczkolwiek nie tylko, albowiem w praktyce kwestia ta nie dotyczy wyłącznie dzieci – to obowiązek. Materia związana z tym zagadnieniem jest niezmiernie szeroka dlatego też niniejszy artykuł swoje rozważania zawęził do kwestii związanych z alimentacją wyłącznie dzieci. Warto jednak wiedzieć, iż obowiązek alimentacyjny obciąża krewnych w linii prostej oraz rodzeństwo.

Obowiązek o którym mowa, a który w swoim wydźwięku brzmi niezwykle groźnie w rzeczywistości polega na dostarczaniu środków utrzymania, a w miarę potrzeb także środków wychowania. Rodzice obowiązani są do świadczeń alimentacyjnych względem dziecka, które nie jest jeszcze w stanie utrzymać się samodzielnie. Obowiązek alimentacyjny spoczywa na obojgu rodzicach – każdy z nich, uwzględniając swoje siły oraz możliwości zarobkowe i majątkowe, obowiązany jest do zaspokojenia potrzeb dzieci. Co istotne, obowiązek alimentacyjny jest niezależny od władzy rodzicielskiej. Tak więc pozbawienie władzy rodzicielskiej któregokolwiek z rodziców nie wpływa na jego obowiązek alimentacyjny względem dziecka. Zasadą przewodnią, o której należy pamiętać w kwestii zarówno alimentacji, jak i innych związanych z dziećmi – jest ich dobro.

Często pada pytanie, jakie wysokości powinny być alimenty. Nie ma uniwersalnej odpowiedzi na to pytanie, nie ma również żadnego oficjalnego wyliczenia, które pokazywałoby jakie wysokości alimenty należy płacić na dziecko w określonym przedziale wiekowym. Kwestia ta ma charakter ściśle indywidualny i może być zmienna w czasie, albowiem wysokość alimentów uzależniona jest od usprawiedliwionych potrzeb dziecka oraz od zarobkowych i majątkowych możliwości osoby zobowiązanej do ich zapłaty.

Co więcej, przy ustalaniu wysokości alimentów Sądy uwzględniają również kwestie, iż dzieci mają prawo do równej z rodzicami stopy życiowej, niezależnie od tego, czy żyją z nimi wspólnie, czy też oddzielnie. Ponadto, iż rodzice powinni dzielić się z dziećmi – szczególnie małoletnimi – swoimi wszystkimi dochodami, nawet tymi najmniejszymi i nawet w sytuacji kiedy może być to związane z koniecznością sprzedaży przez rodzica swojego majątku osobistego.

Mając na uwadze powyższe podnieść w tym miejscu należy, iż przez usprawiedliwione potrzeby dziecka rozumieć należy potrzeby, których zaspokojenie zapewni mu – odpowiednio do jego wieku i uzdolnień – bieżące utrzymanie, prawidłowy rozwój fizyczny i duchowy. Na potrzeby te ma przede wszystkim wpływ wiek, stan zdrowia (dziecko chore lub niepełnosprawne ma znacznie wyższe potrzeby związane chociażby z leczeniem, rehabilitacją, odpowiednią dietą niż dziecko zdrowe) oraz dotychczasowa stopa życiowa (im była wyższa, tym większych alimentów można się spodziewać – dziecko nie powinno bowiem ponosić negatywnych konsekwencji rozstania swoich rodziców).

Odnosnie „zarobkowych i majątkowych możliwości” wskazać w tym miejscu należy, iż nie są to wyłącznie aktualnie osiągnane dochody. Zakres świadczeń alimentacyjnych wyznaczają takie zarobki i dochody, jakie osoba zobowiązana może i powinna uzyskiwać przy pełnym wykorzystaniu swoich sił fizycznych i zdolności umysłowych. Jeżeli wykształcenie, doświadczenie lub umiejętności danej osoby pozwalają na osiągnięcie wyższych dochodów, to zarobkowe i majątkowe możliwości tej osoby zostaną wyliczone właśnie na podstawie tych hipotetycznych dochodów, a nie na podstawie dochodów osiągniętych aktualnie. Dziecko nie może bowiem ponosić negatywnych konsekwencji tego, że któreś z jego rodziców uchyla się do pracy zarobkowej, bądź celowo nie legalizuje swojego zatrudnienia, czy też zarobkuje poniżej swoich realnych możliwości. Co istotne, na zakres obowiązku alimentacyjnego wpływ będą miały także usprawiedliwione potrzeby własne osoby zobowiązanej, które nie zostają pominięte przy ustalaniu obowiązku alimentacyjnego.

Dodać w tym miejscu również należy, iż wykonanie obowiązku alimentacyjnego względem dziecka, które nie jest jeszcze w stanie utrzymać się samodzielnie, może polegać w całości lub w części na osobistych staraniach o utrzymanie lub o wychowanie dziecka. W takim wypadku świadczenie alimentacyjne pozostałych zobowiązanych polega na pokrywaniu w całości lub w części w formie pieniężnej kosztów utrzymania lub wychowania uprawnionego.

Warto w tym miejscu wspomnieć, iż mylnie jest przeświadczenie, że kwotę alimentów uzyskuje się dzieląc wszystkie wydatki na dziecko przez pół. Owszem zdarzają się takie sytuacje i nie można ich wykluczać, albowiem tak jak zostało wspomniane na wstępie kwestia alimentacji jest niezwykle obszerną i wielokrotnie, wyjątkowo indywidualnie potraktowaną materią. Niemniej jednak należy mieć na uwadze, że dość często zdarza się tak, że rodzic, przy którym dziecko jest na co dzień, będzie zobowiązany do pokrywania kosztów finansowych w mniejszej części, albowiem wykonuje on już swój obowiązek alimentacyjny w części przez osobiste starania o utrzymanie lub o wychowanie dziecka. Może się zdarzyć również tak, że jedno z rodziców będzie zobowiązane do pokrywania usprawiedliwionych potrzeb dziecka w formie pieniężnej w całości, albowiem np. drugie z rodziców nie pracuje, bo opiekuje się niepełnosprawnym dzieckiem.

Co dość istotne i o czym należy pamiętać, na wysokość alimentów nie mają wpływu świadczenia pobierane ze środków publicznych takie jak: świadczenia z pomocy społecznej lub funduszu alimentacyjnego, świadczenia, wydatki i inne środki finansowe związane z umieszczeniem dziecka w pieczy zastępczej, świadczenie wychowawcze, świadczenia rodzinne. Nie można żądać zatem zasądzenia niższych alimentów albo ich obniżenia w związku z pobieraniem na dziecko na przykład świadczenia „500+”.

A co w takim razie czasem obowiązywania takiego obowiązku? Obowiązek alimentacyjny rodziców wobec dziecka nie jest ograniczony żadnym sztywnym terminem i nie ustaje w związku z osiągnięciem przez dziecko określonego wieku, stopnia wykształcenia lub w momencie podjęcia pracy zarobkowej.

Trwanie lub ustanie obowiązku alimentacyjnego uzależnione jest od tego, czy dziecko jest w stanie utrzymać się samodzielnie. Rodzice mogą być zobowiązani świadczyć alimenty dziecku pełnoletniemu, w szczególności jeżeli kształci się, jest dotknięte niepełnosprawnością lub chorobą, jego zarobki nie pozwalają na pokrycie wszystkich usprawiedliwionych wydatków.

Niemniej jednak rodzice mogą uchylić się od świadczeń alimentacyjnych względem dziecka pełnoletniego, jeżeli są one połączone z nadmiernym dla nich uszczerbkiem lub jeżeli dziecko nie stara się uzyskać samodzielności finansowej. Takie sytuacje mają miejsce na przykład wtedy kiedy dziecko celowo nie podejmuje pracy zarobkowej – chociaż mogłoby, przedłuża czas trwania edukacji osiągając słabe wyniki lub zmienia kierunki, rozpoczynając coraz to nowsze studia od nowa.

Końcowo wskazać należy, iż roszczenia alimentacyjne mogą być dochodzone w procesie cywilnym. W tym celu należy do sądu wnieść pozew. Sprawy o alimenty należą do właściwości sądów rejonowych. Pozew należy wnieść do sądu właściwego ze względu na miejsce zamieszkania dziecka. Pozew można także złożyć w sądzie właściwym dla miejsca zamieszkania drugiego rodzica – tego, który ma płacić alimenty.

Ważną informacją jest to, iż strona dochodząca roszczeń alimentacyjnych jest zwolniona z kosztów sądowych, m.in. nie musi uiszczać opłaty od pozwu.

W tym miejscu, warto byłoby również wspomnieć co zawrzeć w uzasadnieniu takiego pozwu, a mianowicie iż należy szczegółowo opisać, jak kształtują się potrzeby dziecka oraz wskazać, jakie są zarobkowe i majątkowe możliwości pozwanego (rodzica, który ma płacić alimenty). To jednak nie wystarczy – w razie sądowego dochodzenia alimentów należy przedstawić dowody pozwalające na ustalenie sumy pieniężnej, która pozwoliłaby na pokrycie usprawiedliwionych potrzeb dziecka. Dowodami takimi mogą być rachunki, faktury VAT, zaświadczenia, dokumenty medyczne, roczne zeznania podatkowe itp. W przypadku wydatków, które nie są ponoszone w każdym miesiącu np. koszty wyjazdów wakacyjnych, zakupu podręczników szkolnych, można podać w pozwie ich wysokość poprzez wyliczenie średniej miesięcznej.

Warto mieć również na uwadze, iż kwestie alimentów można również rozwiązać polubownie, wspólnie wypracowując porozumienie, ugodę. Taką ugodę można zawrzeć zarówno przed mediatorem, jak i przed Sądem.

apl. adw. Aleksandra Grzebyk